DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO BON SENIORALNY?

WARTO ZNAĆ ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY PRZEZ GMINY

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 275 | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 26.11.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wrocław

Zaglądają nam do portfeli. Zarabiasz za dużo? Podniosą Ci czynsz

Jesteś najemcą komunalnym, masz umowę na czas nieokreślony? Jeśli okaże się, że zarabiasz za dużo, możesz mieć problem.
– Str. 3

Wrocław

Szpital kontra fundacja pro-life. W tle aborcja i doktor Jagielska

Fundacja Życie i Rodzina publikuje kolejne uderzające w szpital na Brochowie filmiki. Dyrekcja placówki zgłosiła sprawę do prokuratury.
– Str. 6

Strzały na wrocławskich Gajowicach. Celował do ludzi, mierzył nawet w przedszkole. Wiatrówkę przyniósł mu znajomy **– Str. 3**

9-letni Jakub z Grębocic powalczy o tytuł mistrza Polski. Wielka szansa przed młodziutkim szachistą z niewielkiej miejscowości
– Str. 4



FOT. LZS SPARTA GRĘBOCICE

Dolny Śląsk

Godziny do otwarcia. Z naszej S3 wreszcie zjedziesz na czeską autostradę do Pragi

Jerzy Wójcik

Już jutro Czesi otworzą fragment nowej autostrady D11, tuż przy granicy z Polską. To trzy kilometry nowej, ale niezwykle ważnej drogi drogi. Na wybudowany kilka lat temu odcinek drogi ekspresowej S3, który do tej pory kończył się na granicy z Czechami i był zamknięty, wreszcie wyjadą samochody.



FOT. JERZY WÓJCIK

Droga ekspresowa S3 kończyła się na granicy z Czechami, w polu. Teraz dobudowano jej dalszy ciąg

Od dziś droga ekspresowa S3 faktycznie poprowadzi przez całą Polskę: od Świnoujścia do granicy z Czechami. Wjedziemy też 3 kilometry za granicę drogą o klasie autostrady (o czeskim oznaczeniu D11). Dalej w stronę Pragi będziemy mieli kilkudziesięciokilometrową wyrwę. Tam czeska „jedenastka" wciąż się buduje, a nie jest to budowa łatwa. Nasi sąsiedzi przebijają się przez góry w okolicach miejscowości Trutnov. Muszą prowadzić trasę, budując estakady i tunele, co potrwa jeszcze co najmniej dwa lata.

Dla nas najważniejsze jest to, że polska droga ekspresowa S3 nie kończy się już w szczerym polu.

To był jedyny fragment ekspresówki, gdzie można było (dojeżdżając boczną drogą serwisową) pojeździć na rolkach, rowerze czy hulajnodze. Za granicą hulał wiatr w polu. W końcu Czechom udało się znaleźć finansowanie dalszego ciągu naszej S3 i rozpocząć prace przy swojej D11, która docelowo zaprowadzi nas aż do Pragi. Nawet do 2029 roku może trwać budowa dwóch nieistniejących odcinków:

- granica polsko-czeska – Trutnov – odcinek o długości 17,9 km;
- Trutnov – Jaroměř – odcinek o długości 19,5 km.

Natomiast od 27 listopada faktycznie pojedziemy po nowym asfalcie drogą klasy autostrady na odcinku przygranicznym:

- Granica polsko-czeska – Trutnov – odcinek o długości 3,3 km.

Warto dodać, że na razie nie skorzystamy z zaznaczonej na mapie „odpocivki", czyli miejsca obsługi podróżnych, które wciąż znajduje się w budowie. Z dobudowanego do naszej S3 fragmentu D11 będziemy mogli zjechać na węźle Královec lub na znajdującym się kawałek dalej łączniku („provizorni napojeni") z drogą krajową nr 16.

– Jechałam kilka dni temu właśnie tą „szesnastką" przy granicy z Polską – mówi nam Czytelniczka, pani Monika. – Byłam zaskoczona, bo to jeden wielki plac budowy, gdzie w dodatku niewiele się działo, a właśnie słyszałam, że Czesi chcą coś otwierać. Teraz dotarło do mnie, że ten otwierany fragmencik to tylko kropla w morzu całego połączenia do Pragi – dodaje.

W praktyce ten otwierany przez Czechów fragment D11 najbardziej przysłuży się mieszkańcom Lubawki. Przez ostatnie trzy lata musieli oni znosić wzmożony ruch aut przez swoje miasto. Kierowcy opuszczali drogę S3 na ostatnim czynnym węźle w Polsce – właśnie węźle Lubawka, a potem musieli wjechać do miejscowości, by przedostać się do czeskiej krajówki. Od 27 listopada ulegnie to zmianie, bo ekspresówka (akurat tutaj w randze autostrady – na razie bezpłatnej) poprowadzi już na terytorium Czech. Tyle dobrego na ten moment. Na całość i komfortową (choć od granicy już płatną) jazdę do Pragi poczekamy grubo ponad dwa lata.

Za to wówczas zmiana w podróżowaniu będzie już naprawdę zauważalna. W okolicach Lubawki, na obecnej S3, stoi znak informacyjny: Praga 100 km! Łatwo sobie policzyć, że od granicy, jadąc dozwoloną prędkością, dojedziemy do czeskiej stolicy w mniej niż godzinę. Jeśli założymy podobny dystans z okolic węzła bielańskiego do granicy – autostradą A4 i drogą S3, to mamy efekt: mniej niż 2 godziny z Wrocławia do Pragi. Ten cel widać już na horyzoncie.

©℗

eprasa.pl 029f004dc9

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami SOBOTA: Jarmarki świąteczne

26.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard, Sylwester
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tomasz Rusek:
Dajmy się zobaczyć

publicysta

Zmierzch zapada bardzo szybko. Od godziny 17 praktycznie jest już ciemno. Bardzo nie lubię po tej godzinie prowadzić auta. Powód? Piesi. Kompletnie ich nie widać. Kurtki w ciemnym kolorze, spodnie w ciemnym kolorze, do tego szalik/komin pod brodą i czapka na głowie. Czasami - w ramach dodatku - słuchawki na uszach.

I choćbym jechał 20 km/h, to gdy taki człowiek zza drzewa wchodzi mi na przejście dla pieszych, mam dramatycznie mało czasu na reakcję.

Tak samo gdy idzie wzdłuż drogi i nagle po prostu, jakby nigdy nic, nie oglądając się na otoczenie, skręca na pasy. Często wprost pod koła samochodu. I wiem, wiem. Jako kierowca jestem zobowiązany zachować szczególną ostrożność, zbliżając się do „zebr", ale... nawet taka właśnie ostrożność wydaje się być czasami niewystarczająca. A gdy na dokładkę trochę popada i dochodzi do tego ta charakterystyczna i denerwująca „dyskoteka" świateł i odbić, robi się jeszcze gorzej.

Dlatego proszę: piesi! Dajcie więcej szans kierowcom. To, że wy widzicie auto, nie oznacza, że kierowca widzi was. I zanim wejdziecie na pasy, poczekajcie choć chwilę, upewniając się, że kierowca też was zauważył.

Odblask czy migające światełko kosztują po kilka złotych (w zestawach wychodzą nawet taniej). A mogą ocalić życie. Można je montować do ubrań, plecaków, na nogawki spodni, czy rękawy kurtek. „Montaż" trwa sekundę, może dwie. I od razu odpowiem złośliwym: tak, jako pieszy sam noszę i odblaski, i światełko. Podobnie jak moja córka. Bo chcemy dać się zobaczyć.

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś
1°C/-2°C

jutro
0°C/-4°C

XIII DOLNOŚLĄSKI KONGRES SAMORZĄDOWY WE WROCŁAWIU

Dolny Śląsk się starzeje. Wicemarszałek Bochnak: - To jedno z największych wyzwań

Remigiusz Biały

Starzejące się społeczeństwo, wyludnianie się części regionu i konieczność walki z wykluczeniem komunikacyjnym. To właśnie demografia była jednym z głównych tematów rozmowy z Wojciechem Bochnakiem, wicemarszałkiem województwa dolnośląskiego, podczas XIII Dolnośląskiego Kongresu Samorządowego.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Wojciech Bochnak

- Dolny Śląsk ma obecnie około trzy miliony mieszkańców, z czego już 730 tysięcy stanowią seniorzy. A przecież ich liczba będzie systematycznie rosła. W mojej ocenie oznacza to konieczność prowadzenia coraz bardziej zróżnicowanej polityki senioralnej, ponieważ potrzeby osób po sześćdziesiątce znacząco różnią się od potrzeb mieszkańców w wieku 80 lat i więcej - mówi Wojciech Bochnak, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Wojciech Bochnak zwrócił uwagę, że problemy demograficzne dotyczą całej Polski. Niski przyrost naturalny i odkładanie decyzji o posiadaniu dzieci sprawiają, że nasze społeczeństwo szybko się starzeje. Zjawisko to szczególnie mocno wpływa na mniejsze miasta i powiaty, które stopniowo tracą coraz więcej mieszkańców na rzecz dużych aglomeracji.

Zdaniem wicemarszałka województwa, odpowiedzią na ten problem może być rozwój transportu publicznego, zwłaszcza kolei regionalnej. Samorząd województwa inwestuje w nowe połączenia, aby mieszkańcy takich ośrodków jak Wałbrzych czy Jelenia Góra mogli łatwiej dojeżdżać do pracy i na studia, bez konieczności przeprowadzki do Wrocławia.

Starzenie się społeczeństwa będzie miało także wymiar finansowy. Mniejsza liczba mieszkańców oznacza niższe wpływy z podatku PIT do lokalnych budżetów, a jednocześnie rosnące wydatki na opiekę i wsparcie dla seniorów. Dlatego samorząd już dziś rozwija programy asystentury i pomocy sąsiedzkiej dla osób starszych.

Według Wojciecha Bochnaka Dolny Śląsk musi równocześnie przygotowywać się na nadchodzące zmiany i próbować im przeciwdziałać. W rozmowie pojawił się również temat ustawy aglomeracyjnej, o którą zabiegają samorządowcy.

- Nowe przepisy mogłyby nie tylko przynieść dodatkowe środki finansowe, ale przede wszystkim wymusić wspólną politykę transportową dla całej aglomeracji wrocławskiej. W przyszłości mogłoby to ułatwić również koordynację działań związanych z ochroną środowiska czy gospodarką odpadami - dodaje Wojciech Bochnak.

©℗

PRZYRODA

Obserwujmy przyrodę, żeby wiedzieć czy to jeszcze jesień

Grzegorz Tabasz

Dawno, dawno temu były cztery pory roku. I ze trzy okresy dodatkowe. Przedwiośnie, złota nasza polska jesień i przedzimie. Dzisiaj panuje kompletnie nieprzewidywany mix. Jak to w klimacie umiarkowanie zmiennym. Jak wyznaczyć początek prawdziwych chłodów? Gdzie leży subtelna granica jesieni i początku zimy? Najłatwiej zerknąć na termometr, choć przymrozki to tylko jeden z sygnałów. Lepiej rozglądać się za owadami. Jeśli za dnia zobaczycie latające motyle, to wciąż mamy przyrodniczą jesień. Tak się składa, iż gdy tylko przestanie padać, wciąż widuję latające wieczorami drobne błonkówki i muchówki. I to nie pojedyncze niedobitki, lecz liczne okazy w doskonałym zdrowiu i kondycji. Wabi je światło nocnej latarni na tarasie. Bardzo dobrym znakiem są też pajęczyny. Tylko te nowe z przyczajonym gdzieś blisko pająkiem, pokryte rankiem drobniutkimi kropelkami rosy. Drapieżne i zarazem owadożerne pajęczaki są podwójnie wrażliwe na spadki temperatury. Po pierwsze tracą potencjalne ofiary, które szybko giną od chłodów. Po drugie, same wpadają w zabójczy letarg. Zerkam za okno. Sikorki zbierają ostatnie śpiące na elewacji owady. Utknęły w śmiertelnym bezruchu tam, gdzie dopadło je nagłe ochłodzenie. Temperatura spadła w przeciągu trzech dni o dobre dziesięć stopni. Pada mokry śnieg z deszczem. Zapowiadają solidne przymrozki. Potem... potem nadejdzie pełne mgieł przedzimie.

eprasa.pl 029f004dc9

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**
E-mail: redakcja@gazeta.wroc.pl
Facebook: @GazetaWrocławska

WROCŁAW

Strzały na wrocławskich Gajowicach. Celował do ludzi, wiatrówkę pożyczył od kolegi

Karolina Kwiatek

25-latek strzelał z wiatrówki do przypadkowych przechodniów. Pistolet pożyczył mu znajomy 42-latek, który w swoim domu miał kolejne dwie sztuki broni palnej. Obaj staną przed sądem.

Doniesienia o postawieniu strzelcowi zarzutów potwierdziła wczoraj podkom. Aleksandra Freus z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Śledczy zarzucają mu narażenie ludzi na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Odpowie też za uszkodzenie mienia.

- W toku prowadzonych czynności wyszło na jaw, że 25-latek był poszukiwany w celu odbycia kary więzienia za wcześniejsze kradzieże - mówi policjantka. - Ze względu na działanie w warunkach recydywy teraz grozi mu nawet 7 i pół roku pozbawienia wolności - dodaje.

Strzały padły 19 listopada przy ul. Szczęśliwej (osiedle Gajowice). Z ustaleń mundurowych wynika, że 25-latek miał celować w ludzi, samochody i budynek przedszkola. Wiatrówkę pożyczył od znajomego, który - zdaniem śledczych - dokładnie wiedział, po co mu ta broń.

- 42-latek odpowie za pomocnictwo - potwierdza podkom. Aleksandra Freus.

Okazuje się, że w domu mężczyzny, który pożyczył wiatrówkę, były jeszcze dwie sztuki legalnie posiadanej broni palnej.

- Sprawa może mieć konsekwencje dla posiadanego przez niego pozwolenia na broń. Dodatkowo mężczyzna został objęty policyjnym dozorem - przyznaje oficer prasowa KMP we Wrocławiu. ©℗



FOT. POLICJA WROCŁAWSKA

25-latek strzelał do ludzi, celował nawet w kierunku przedszkola

KRÓTKO

Wrocław

Pożar mieszkania przy ul. Kościuszki

Pięć zastępów straży pożarnej zostało wczoraj wysłanych do gaszenia pożaru w jednym z mieszkań na ul. Kościuszki.
Do pożaru doszło około godz. 14 w 5-kondygnacyjnym budynku na skrzyżowaniu z ul. Więckowskiego. Kłęby ciemnego dymu wydostawały się z mieszkania na parterze. Jak poinformował oficer dyżurny straży pożarnie, jedna osoba uciekła z płonącego lokalu o własnych siłach.

Karolina Kwiatek

Wrocław

Opóźnienia na kolei. Pociągi jeździły po jednym torze

Pasażerowie pociągów przejeżdżających przez Wrocław musieli wczoraj uzbroić się w cierpliwość. Pęknięta szyna na trasie pomiędzy Dworcem Głównym a stacją Wrocław Grabiszyn spowodowała spore opóźnienia, nawet 50-minutowe. - Ruch pociągów odbywa się po jednym torze, co może powodować opóźnienia. Za utrudnienia przepraszamy - informowały wczoraj Koleje Dolnośląskie.

Karolina Kwiatek

WROCŁAW

Urzędnicy zaglądają nam do portfeli. Dobrze zarabiacie? Spodziewajcie się podwyżki czynszu

Aneta Kolesińska

Jesteś najemcą komunalnym, masz umowę na czas nieokreślony? Jeśli okaże się, że zarabiasz za dużo, możesz mieć problem. Magistrat realizuje w ten sposób obowiązek, który na wszystkie samorządy w Polsce nałożyła ustawa o ochronie praw lokatorów.

We Wrocławiu jest 28,3 tys. mieszkań komunalnych. Standardowa stawka czynszowa najmu komunalnego wynosi dziś w stolicy Dolnego Śląska 11,40 zł/m2 miesięcznie. Dla przykładu, najemca 40-metrowego mieszkania komunalnego płaci za nie 456 zł miesięcznie (bez mediów). To tylko około 15-20% ceny najmu analogicznego metrażu na wolnym rynku w mieście.

Samorządy muszą cyklicznie weryfikować zarobki najemców, by upewnić się, że spełniają oni kryteria najmu. Weryfikacja obejmuje osoby, które zawarły umowy najmu na czas nieoznaczony po 20 kwietnia 2019 roku - z wyłączeniem najemców socjalnych, których sprawa nie dotyczy.

– W tej chwili przepisy nie pozwalają sprawdzać najemców, którzy mają jeszcze starsze umowy, niż zawarte do wspomnianej daty. We Wrocławiu weryfikacja będzie odbywała się dla każdego najemcy cyklicznie co 3 lata. Obecnie robimy ją po raz pierwszy. Zgodnie z obowiązkiem, jaki nakłada na nas ustawa, każdy najemca w terminie miesiąca od otrzymania wezwania, powinien złożyć deklarację o dochodach uzyskanych w okresie 3 miesięcy przed złożeniem deklaracji – mówi dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miejskiego Karol Smoliński.

Nie możesz zarabiać więcej, bo będą podwyżki

Miesięczny dochód, uprawniający do zachowania obecnych stawek za czynsz nie może przekroczyć:

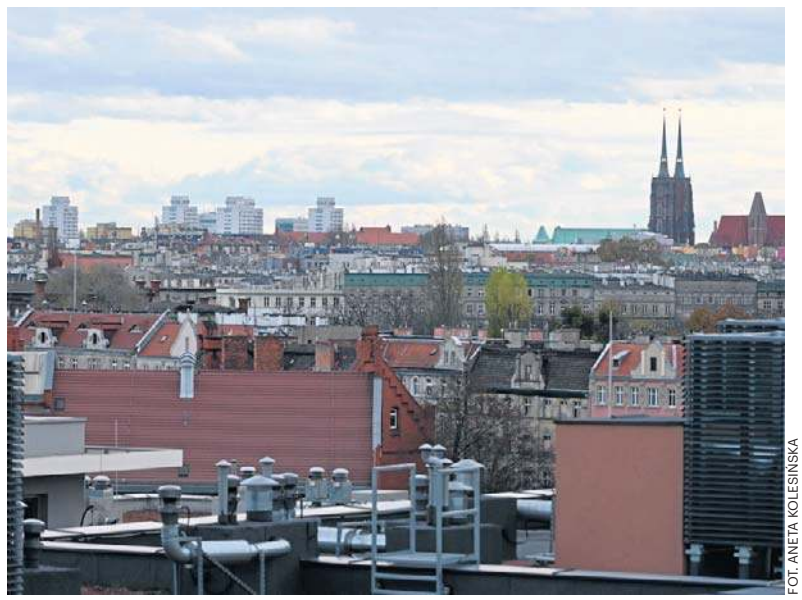

FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Urząd Miasta Wrocław zmienia zasady dla najemców komunalnych. Chodzi o zarobki.

- 6 924,72 zł dla gospodarstwa domowego jednoosobowego (350% najniższej emerytury),
- 5 935,47 zł na osobę dla gospodarstwa domowego wieloosobowego (300% najniższej emerytury).

Jeśli dochody gospodarstwa domowego najemcy przekroczą te kwoty, Wrocław wyznaczy nową stawkę czynszową, wyliczoną według wzoru z ustawy.

Przykładowe wyliczenia dotyczące podwyżki dla lokalu o powierzchni 50 m2:

- dla gospodarstwa jednoosobowego osiągającego dochód 10 050,80 zł (14 500 zł brutto) - stawka czynszu po podwyżce wyniesie 40,42 zł/m2 miesięcznie.
- dla gospodarstwa dwuosobowego osiągającego dochód 13 992,16 zł (20 400 zł brutto) tj. 6996,08 zł (10 200 zł brutto) na osobę - stawka czynszu po podwyżce wyniesie 32,61 zł/m2 miesięcznie.
- dla gospodarstwa trzyosobowego osiągającego dochód 20 812 zł (30 000 zł brutto) tj. 6937,33 zł (10 000 zł brutto) na osobę - stawka czynszu po podwyżce wyniesie 31,44 zł/m2 miesięcznie.

Najemcy muszą złożyć deklaracje

Brak złożenia deklaracji w terminie miesiąca od doręczenia wezwania poskutkuje wyznaczeniem nowej wysokości czynszu w wysokości 8% tzw. wartości odtworzeniowej lokalu w skali roku. Oznaczać to będzie podwyżkę do 71,43 zł/m2 miesięcznie – zdecydowanie wyższą, niż „zwykła" podwyżka wynikająca z przekroczenia progu dochodowego.

- Jeżeli ktoś nie złoży deklaracji w terminie i w rezultacie swojego zaniechania dostanie podwyżkę o tej wysokości, a następnie zreflektuje się i jednak prześle dokumenty potwierdzające zarobki, będzie mógł to zrobić, ale opłaca się odpowiedzieć na wezwanie w wymaganym terminie. Zachęcamy do tego - dodaje dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miejskiego Karol Smoliński.

Wrocław od lat ma jedne z niższych stawek za najem komunalny: od sierpnia 2026 obowiązuje stawka 11,40 zł za m2.

- W Warszawie jest to 13,55 zł za m2,
- w Gdańsku oraz w Łodzi - 14 zł za m2,
- w Krakowie - od 6,64 do 16,96 zł za m2. ©℗

eprasa.pl 029f004dc9

LUDZIE I ICH HISTORIE

9-letni Jakub z Grębocic powalczy o szachowe mistrzostwo Polski

Dawid Foltyniewicz

Zaledwie półtora roku wystarczyło Jakubowi Fortunie, by znalazł się w gronie najlepszych młodych szachistów w kraju. Dziewięcioletni zawodnik LZS Sparta Grębocice awansował do mistrzostw Polski w szachach klasycznych. To ogromny sukces.



FOT. LZS SPARTA GRĘBOCICE

Przepustkę do mistrzostw Polski Fortuna wywalczył podczas półfinału w Pokrzywnej pod Opolem

Nie trzeba trenować w dużym mieście ani reprezentować klubu z wieloletnimi tradycjami, by rywalizować z najlepszymi zawodnikami w Polsce.

Udowodnił to Jakub Fortuna, który swoją szachową przygodę rozpoczął stosunkowo niedawno, a już może przygotowywać się do występu w najważniejszej krajowej imprezie w swojej kategorii wiekowej.

Pierwszym trenerem młodego mieszkańca gminy Grębocice jest Paweł Szadyko, który odpowiada również za powstanie miejscowego klubu szachowego. Systematyczne treningi i udział w kolejnych turniejach szybko zaczęły przynosić efekty.

Tylko jedna przegrana partia

Przepustkę do mistrzostw Polski Fortuna wywalczył podczas zawodów półfinałowych, które w dniach 15–22 listopada odbywały się w Pokrzywnej w województwie opolskim. Przez tydzień młodzi szachiści z różnych części kraju rywalizowali o prawo występu w finałowym turnieju.

W przeciwieństwie do szachów błyskawicznych czy szybkich, pojedynki w szachach klasycznych mogą trwać nawet kilka godzin. Od zawodników wymaga to nie tylko znajomości rozmaitych wariantów gry, ale również umiejętności utrzymania koncentracji przez długi czas.

Fortuna przed ostatnią rundą pozostawał nawet w grze o zwycięstwo w całym turnieju. Dopiero w dziewiątej partii musiał uznać wyższość przeciwnika. Ostatecznie uplasował się na piątej pozycji, która zapewniła mu awans do mistrzostw kraju. W trakcie zawodów zdobył również II kategorię szachową, a jego dorobek w międzynarodowym rankingu FIDE powiększył się o 90 punktów.

W Grębocicach rośnie szachowe pokolenie

Jak informuje grębocicki samorząd, Fortuna będzie jedynym przedstawicielem swojej kategorii wiekowej z powiatów polkowickiego i głogowskiego podczas tej imprezy.

Co ciekawe, nie jest to jedyny sukces młodych szachistów z Grębocic w ostatnich tygodniach.

Na początku listopada uczniowie miejscowej szkoły podstawowej zdominowali rywalizację w młodszej kategorii wiekowej podczas Niepodległościowego Turnieju Szachowego w Polkowicach, zajmując wszystkie miejsca na podium.

Awans Fortuny do mistrzostw Polski jest więc nie tylko indywidualnym osiągnięciem dziewięciolatka, ale również znakomitą promocją rozwijającego się w Grębocicach środowiska szachowego.

Może też zachęcić kolejnych młodych mieszkańców gminy do rozpoczęcia przygody z tą dyscypliną sportu. ©℗

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
26 listopada 2026

● **PSIE POLE**
Kazimierz Pawlak g. 10

● **OSOBOWICE**
Andrzej Ebel g. 10.40
Ryszard Czwarno g. 11.20
Barbara Drożdżał g. 12
Maria Zmianowska g. 12.40
Roland Pakuła g. 13.20
Andrzej Kaczmarek g. 14
Piotr Szewczyk g. 14.40

● **GRABISZYN**
Serafin Kwiryn g. 9
Rozalia Antczak g. 10
Franciszka Kusal g. 11
Karol Jaśkaczek g. 12
Lesław Romaszkan g. 13
Waldemar Gala g. 14
Danuta Dżugaj g. 15

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

GŁOGÓW

Wyszedł do pracy i nie wrócił. Więzień „dał nogę"

Karolina Kwiatek

Jeden z osadzonych uciekł z zakładu karnego w Głogowie. „Dał nogę" podczas pracy, którą wykonywał poza terenem więzienia. Jego poszukiwania wciąż trwają.

Doniesienia o ucieczce więźnia potwierdziła Małgorzata Sobków, rzeczniczka Dyrektora Zakładu Karnego w Głogowie. Przyznała, że służby wciąż nie złapały uciekiniera.

Mężczyzna zniknął w poniedziałek (23 listopada). Do ucieczki doszło poza terenem więzienia. Ufano mu na tyle, że pozwolono na pracę poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta. Informację o zdarzeniu przekazał strażnikom więziennym ich kontrahent.

Jak podaje portal „MyGlogow", uciekinier odbywał karę za przestępstwa związane z przywłaszczeniem mienia. Do odsiadki zostało mu zaledwie kilka miesięcy. ©℗



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Wnętrza zakładu karnego (zdj. ilustracyjne).

eprasa.pl 029f004dc9

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl 029f004dc9

WRACAMY DO SPRAWY

Wrocławski szpital kontra fundacja pro-life Kai Godek. W tle aborcje i doktor Gizela Jagielska

Monika Fajge

Nie milknie burza wokół szpitala na wrocławskim Brochowie, gdzie znalazła zatrudnienie ginekolog Gizela Jagielska. Fundacja Życie i Rodzina publikuje w Internecie kolejne uderzające w szpital filmiki. Dyrekcja placówki zgłosiła sprawę do prokuratury.

„Nie pozostawimy bez reakcji działań, które naruszają prawa szpitala, godzą w jego dobre imię lub podważają zaufanie do osób odpowiedzialnych za zdrowie i życie pacjentów" - czytamy w oficjalnym oświadczeniu. Tymczasem organizacja pro-life zaprasza na publiczny różaniec pod szpitalem.

17 listopada oddziały położnicze i neonatologiczne w całej Polsce obchodziły Dzień Wcześniaka. Relację z wydarzenia zamieścił na swoim profilu w mediach społecznościowych także szpital im. A. Falkiewicza.

Na reakcję Fundacji Życie i Rodzina nie trzeba było długo czekać. „Szpital na Brochowie próbuje pudrować wizerunek po aferze z aborcją. [...] Ładne zdjęcia, uśmiechnięte twarze i piękne słowa o trosce o dzieci nie zagłuszą głosu ofiar zbrodni. Nie pozwólmy, by w murach wrocławskiego szpitala po cichu abortowano dzieci" - słyszymy na nagraniu przygotowanym przez fundację. W filmiku wykorzystano zdjęcia ze szpitalnego wydarzenia.

„Dyrekcja Szpitala stanowczo sprzeciwia się zarówno sposobowi wykorzystania tych materiałów, jak i przedstawianiu działalności placówki w sposób mogący naruszać jej dobre imię oraz podważać zaufanie pacjentów do personelu medycznego" - czytamy w oświadczeniu władz szpitala.

„Szpital nie udzielał zgody na wykorzystanie swoich materiałów informacyjnych i promocyjnych w przedmiotowej kampanii. Wykorzystanie tych materiałów w kontekście przekazu wymierzonego w placówkę budzi poważne zastrzeżenia prawne, w szczególności w zakresie możliwego naruszenia autorskich praw majątkowych oraz dóbr osobistych Szpitala. Za szczególnie naganne uznajemy wykorzystywanie materiałów dokumentujących codzienną pracę personelu medycznego, opiekę nad noworodkami i dziećmi oraz działania podejmowane na rzecz ratowania zdrowia i życia pacjentów jako elementu kampanii dyskredytującej Szpital i jego pracowników" - czytamy w oświadczeniu.



FOT. KAROLINA KWIATEK

Jak to się zaczęło

Gizela Jagielska to ginekolog, która stała się publicznie znana z budzącej wielkie kontrowersje aborcji dokonanej w oleśnickim szpitalu, u pacjentki będącej w dziewiątym miesiącu ciąży. W Szpitalu Specjalistycznym im. A. Falkiewicza we Wrocławiu pracuje od października bieżącego roku (2026). Dyrekcja szpitala na Brochowie zatrudniła lekarkę, mimo protestów przeciwników aborcji. Od tego czasu kampanię przeciw szpitalowi prowadzi m.in. Fundacja Życie i Rodzina, w której zarządzie zasiada Kaja Godek. Fundacja ujawniła, że w placówce miało dojść do planowanego przerwania ciąży u pacjentki w 36. tygodniu. Zabieg się jednak nie odbył.

Dyrekcja placówki na Brochowie zgłosiła sprawę do prokuratury i „analizuje dalsze kroki prawne, w tym wystąpienie z roszczeniami cywilnymi dotyczącymi ochrony dóbr osobistych oraz nieuprawnionego wykorzystania materiałów objętych ochroną prawnoautorską".

- Każdy ma prawo do wyrażania swojego światopoglądu w sposób nieagresywny, kulturalny i zgodny z prawdą. Natomiast to, co zadziało się wokół zorganizowanego przez nas Dnia Wcześniaka, manipulowanie dokumentami, naszymi wizerunkami, budzi naszą odrazę i stanowczy sprzeciw - mówi w rozmowie z Gazetą Wrocławską Magdalena Puziewicz-Karpiak, dyrektorka szpitala im. A. Falkiewicza.

I dodaje, że działania fundacji odbijają się zarówno na pracownikach szpitala, jak i pacjentkach.

- Słyszą: „nie chodźcie do szpitalnej szkoły rodzenia, bo tam zabijają". Pokazują doktor Jagielską jako abortera, który zabija zdrowe dzieci. To jakieś szaleństwo. Jako dyrektor zatrudniam wybitnych specjalistów, którzy realizują cały portfel procedur dostępnych w ramach kontaktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Powtarzam, ta nagonka fundacji Kai Godek na szpital, ale też personalnie na mnie, musi się skończyć. Tak nie da się pracować.

Tymczasem Fundacja Życie i Rodzina organizuje pod szpitalem kolejny publiczny różaniec. Ma się odbyć 20 grudnia.

W mediach społecznościowych fundacji pojawił się też kolejny post. „Dyrektor szpitala na Brochowie [...] chwaliła aborterkę za unikalne kompetencje. Czy te wybitne kompetencje to zabijanie dzieci gotowych do porodu? Robienie zastrzyków dosercowych z chlorku potasu? Czy tak mierzy się kompetencje lekarza, że potrafi dokonywać aborcji selektywnej?" - pytają przeciwnicy aborcji.

Obecnie aborcja w Polsce jest możliwa w dwóch przypadkach: kiedy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety (nie ma ograniczeń dotyczących wieku płodu) lub gdy jest następstwem gwałtu (do 12. tygodnia ciąży). ©℗

REKLAMA 0011615554

TERENY INWESTYCYJNE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
ogłasza wykaz o przeznaczeniu na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej
położonej w obrębie ewidencyjnym **Czerwona Woda**, gmina **Węgliniec**, powiat **zgorzelecki,** woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działki	Pow. [ha]	Położenie		Przeznaczenie w MPZP	Cena [zł]
			gmina	obręb		
1.	**271, AM-2, 266, 275/1, 276/13, 276/14, AM-3**	**2,60**	**Węgliniec**	**Czerwona Woda**	**17.2 PE/E/U – tereny produkcji, produkcji energii elektrycznej i usług** (cz. dz. nr 266, 275/1, 271, 276/13, 276/14**);** **33.32 KDD – tereny dróg dojazdowych** (cz. dz. nr 266, 275/1, 271, 276/14**);** **32.3 KDL – tereny dróg lokalnych** (cz. dz. nr 276/13) **19.1 E – tereny elektroenergetyki** (cz. dz. nr 276/14)	**1 202 600,00**

Szczegółowy opis działek zawiera wykaz o przeznaczeniu nieruchomości na sprzedaż numer **WRO.WKUZ.RA.4240.302.2026.AM.4**, wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych **od 26.11.2026 r. do 11.12.2026 r.**, na stronie www.gov.pl/web/kowr oraz BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocławtel.: 71 35 63 919 wew. 743, e-mail: agata.makowska@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA 0011616982

ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ Środy Śląskiej

zawiadamia, że w okresie od 26.11.2026 r. do 17.12.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5, na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości – gruntu przeznaczonego do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz osoby, która złożyła wniosek.

- działka nr 326/3 AM-2 o pow. 8500 m² w miejscowości Kryniczno, z przeznaczeniem do wykorzystania na cele rekreacyjne – pastwisko i wybieg dla koni

Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

ZGORZELEC

Nowa organizacja ruchu przy granicy

Alina Gierak

Kto spodziewał się przełomu po polsko-niemieckich rozmowach w sprawie udrożnienia ruchu samochodowego na polsko- niemieckiej granicy, może być zawiedziony. Rewolucji nie będzie.

Niemcy nie uderzyli się w piersi i nie przyznali, że ich kontrole na granicy, legitymowanie kierowców i pasażerów, przeszukiwanie wybranych aut, mogą być przyczyną korków. Sugerowali, że powód leży w organizacji ruchu i należy poprawić przepustowość. Podkreślili, że głównym zadaniem kontroli jest walka z nielegalną migracją i będzie to nadal priorytetem.

Wspólnie ustalono, że zmieni się organizacja ruchu na drogach dojazdowych do przejść. - W poniedziałki nie będą wypuszczane na drogi dojazdowe do granicy transporty wielkogabarytowe - wyjaśnia Rafał Gronicz, burmistrz Zgorzelca. Zmiany mają być wprowadzone od 30 listopada. Tiry będą kursować jak do tej pory.


FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Zakorkowana trasa do granicy w Jędrzychowicach

Przypomnijmy, że 12 listopada Sąd Administracyjny w Dreźnie uznał, że kontrole prowadzone przez policje niemiecką na granicy w Polską i z Czechami, są nielegalne. Sprawa dotyczyła skargi mieszkającego w Görlitz Polaka Jakuba Wolińskiego (kontrola na moście miejskim ze Zgorzelcem) oraz obywatela Niemiec Volkera Wiedersberga (związaną z kontrolą na granicy czesko-niemieckiej).

Jak opisywaliśmy, sąd uznał, że zaskarżone kontrole, prowadzone przez niemiecką policję federalną na granicach z Polską i Czechami, były niezgodne z prawem unijnym i zasadami strefy Schengen. Wyrok jest nieprawomocny.

Niemcy po raz kolejny przedłużyli kontrole na granicy do 15 marca 2027 roku. ©℗

eprasa.pl 029f004dc9

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych. GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie. Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami. Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl 029f004dc9

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. **PAP**

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Łódź

Podejrzani o rabunek usłyszeli zarzuty

Osiem osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym napadu na 72-letniego kolekcjonera w Łodzi i kradzieży 74 dzieł sztuki wartych 3,5 mln zł. Łup obejmował m.in. obrazy Jacka Malczewskiego i artystów z rodziny Kossaków. Sprawcy pobili i związali mężczyznę, a następnie wywieźli kolekcję busem, który później spalili. Obrazy ukryto pod Żyrardowem. Siedem osób aresztowano. Podejrzanym zarzucono rozbój, paserstwo oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do 15 lat więzienia.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl 029f004dc9

POD PARAGRAFEM

Za nami 114.rocznica urodzin **Francisa Henry'ego Durbridge'a,** (ur. 25 listopada 1912 r. – zm. 11 kwietnia 1998 r.), popularnego angielskiego autora powieści, słuchowisk i seriali sensacyjnych. W Teatrze Sensacji „Kobra" dokonano aż 8 adaptacji jego dzieł.

HISTORIA

Polscy komuniści na widelcu policji. Przypadek Joska Mützenmachera

Wojciech Rodaczek

W latach 30. XX w. działalność Komunistycznej Partii Polski została skutecznie sparaliżowana. Wszystko dzięki operacji polskiej policji i intrydze jej agenta Joska Mützenmachera.

Rankiem 22 sierpnia 1933 r. patrol policji dokonał na Szczęśliwicach makabrycznego odkrycia. W jednej z glinianek znaleziono ciało tajemniczego denata, którego twarz została rozbita na krwawą miazgę. Jeszcze tego samego dnia wszczęto śledztwo w tej sprawie i poinformowano o nim prasę.

Nazajutrz stołeczna bulwarówka „Express Poranny" donosiła: „Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej, w gliniance położonej między przystankiem »Granica Miasta« a stadionem szczęśliwickim, znaleziono pogrążone w wodzie zwłoki mężczyzny, lat około 40, dobrej tuszy, łysego, odzianego w ciemnobrązowy garnitur (...). Twarz denata była zupełnie zmasakrowana i nie do rozpoznania".



Działacze Komunistycznej Partii Polski podczas VI zjazdu partii w 1932 r. Josek Mützenmacher u góry z lewej, zaznaczony kółkiem

Czy to on?

Istniała grupa ludzi, których ta wiadomość przyprawiła o palpitację serca. Należeli do niej członkowie centralnych władz Komunistycznej Partii Polski, współpracujący z towarzyszem Mietkiem Redyko. Jego fizyczność i ubiór idealnie pasowały do opisu z gazety. Gdy nie dawał znaku życia już kolejny tydzień, nie mieli wątpliwości co do tożsamości denata z glinianki. Wydali wewnątrzpartyjny komunikat pt. „Tow. Redyko zamordowany".

„Mamy tu do czynienia z bestialskim mordem politycznym, który winien poruszyć najszersze masy miast i wsi" – napisano w ulotce. W następnych dniach komunistyczna prasa w całej Europie rozpisywała się o śmierci towarzysza Redyko. W Moskwie ku jego czci zorganizowano akademię.

Na początku października wnioski komunistów potwierdziły polskie władze. Informowano, że w gliniance znaleziono ciało Joska Mützenmachera, znanego pod partyjnym pseudonimem Mietek Redyko.

Policja na tropie

Sam Mützenmacher, cały i zdrów, śledził następstwa swojej sfingowanej śmierci z kryjówki, w której umieściła go policja. Zrealizował misję wyznaczoną przez komisarza Henryka Kaweckiego. Proces samozniszczenia w KPP został uruchomiony. W pięć lat później tysiące jej członków zginęło w stalinowskich czystkach, a partia ta przestała istnieć. Jak do tego doszło?

Po przewrocie w 1926 r. piłsudczycy przystąpili do rozprawy z radykalnymi partiami, które według nich zagrażały bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na pierwszy ogień poszły komunizujące Niezależna Partia Chłopska i białoruska Hromada. Potem policja polityczna zaczęła infiltrować KPP.

Operacją przeciw czerwonym dowodził Henryk Kawecki. Ów warszawski prawnik i weteran Polskiej Organizacji Wojskowej związany był z resortem od 1921 r. Uważano go za wybitnego specjalistę w swoim fachu. W lutym 1927 r. został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW.

W latach 20., oprócz aresztowań i innych represji, polskie służby starały się prowadzić wobec komunistów mniej konwencjonalne działania operacyjno-śledcze. Chodziło o to, by zasiać w ich szeregach zamęt, panikę lub rozpalić bratobójczą walkę. To właśnie Kawecki zintensyfikował tego rodzaju operacje.

Kariera w partii

Jednak majstersztykiem naczelnika MSW była prowokacja, której dokonał przy udziale Mützenmachera. Dopomógł mu przypadek.

Mützenmacher urodził się 18 kwietnia 1903 r. w Mławie. Matka zmarła tuż po jego urodzeniu. Wychowywał go ojciec, ubogi żydowski powroźnik. W 1918 r. zaczął terminować u tapicera, jednak nie zamierzał klepać biedy w rodzinnym miasteczku. Jego wyobraźnię rozpalały idee stworzone przez Marksa i Engelsa, a wprowadzane przez Lenina. Dlatego też Josek zaczął działać, od maja 1920 r., w zakonspirowanej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

10 sierpnia 1920 r., gdy Armia Czerwona zajęła Mławę, był w ekstazie. Od razu zgłosił się, by służyć rewolucji. W 1922 r. Mützenmacher trafił do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu (KUMNZ). Tutaj przybrał partyjny pseudonim Mietek Redyko (od słów rewolucja, dyktatura, komunizm).

Po ukończeniu kursu we wrześniu 1924 r. przerzucono go do Warszawy. Tu został sekretarzem KC Związku Młodzieży Komunistycznej, młodzieżówki KPP.

Gdzie? W więzieniu

W spreparowanym dowodzie osobistym tow. Redyko miał napisane, że pochodzi z Będzina. Niestety śledczy, który go przesłuchiwał, znał to miasto na wylot. Szybko ustalono, że zatrzymany kłamie. I wtedy Mützenmacher wyznał swoją prawdziwą tożsamość. W ciągu następnych miesięcy policji udało się ustalić jego prawdziwy życiorys i całkiem wysoką pozycję, jaką zajmował w ruchu komunistycznym.

W końcu, prawdopodobnie gdzieś w 1928 r., ostatecznie się złamał i przystał na warunki podyktowane mu osobiście przez Henryka Kaweckiego. Oprócz pozyskiwania informacji z życia kompartii wyznaczono mu zadanie specjalne. Miał przekonywać towarzyszy partyjnych, że w KPP funkcjonuje wielu prowokatorów i że trzeba podjąć przeciwko nim walkę.

Mützenmacher rozpoczął swoją misję w czasie odsiadywania wyroku sześciu lat ciężkiego więzienia. Partia była wtedy mocno wewnętrznie zantagonizowana. Bój toczyły ze sobą dwie frakcje. „Większościowcy" chcieli działać w porozumieniu z socjalistami, „Mniejszościowcy", z Julianem Leńskim na czele, byli radykalnymi sekciarzami zapatrzonymi w Stalina. Towarzysz Redyko grał sympatyka tych drugich, wskazując tych pierwszych jako prowokatorów.

W filcowym mundurze

W lutym 1931 r. Mützenmacher, zapewne po interwencji Kaweckiego, został wypuszczony na wolność i zaczął „szyć buty" Alfredowi Lampemu ps. „Marek" – „mniejszościowcowi" oddanemu partii. Rozpowiadał towarzyszom, że to właśnie ów człowiek jest „policyjnym szpiclem". W 1932 r. złożył na niego donos do OGPU.

Wiosną 1933 r. Mützenmacher przybył do Warszawy i objął stanowisko szefa Sekretariatu Krajowego KPP. Od razu skontaktował się z Kaweckim. Ten zdecydował się zakończyć prowokację wedle wcześniej przygotowanego planu. Namierzono i rozbito kierownictwo KPP w Polsce. W maju 1933 r. zlikwidowano Centralny Związek Zawodowy KC KPP, wydział Propagandy i Agitacji KC KPP, skład literatury partyjnej Centralnej Techniki KC KPP. Aresztowano przy tym słynnego członka KC KPP Mariana Buczka, późniejszego bohatera PRL.

W lipcu zatrzymano 32 komunistów związanych z kluczową podziemną drukarnią. Jednak najważniejszą akcję przeprowadzono 17 sierpnia, kiedy w Warszawie aresztowano niemal wszystkich członków krajowej centrali KPP.

W prążkowanym garniturze

Po zadaniu Mützenmachera należało wycofać z gry tak, by nie wzbudzić podejrzeń co do jego podwójnej roli. Znaleziono denata, który fizycznie przypominał Redykę z tuszy i wzrostu. Ubrano go w prążkowany garnitur Mützenmachera, zmasakrowano twarz, by uniemożliwić jego identyfikację. Na koniec podrzucono do jednej ze szczęśliwickich glinianek.

Po swojej sfingowanej śmierci Josek Mützenmacher nadal współpracował z MSW. Zaczął nowe życie w Bydgoszczy, a potem w Warszawie. Pisał demaskatorskie antykomunistyczne książki (w tym „Historię KPP" jako Jan Alfred Reguła), publikował w katolickich pismach. W czasie wojny współpracował i z gestapo, i z podziemiem. Po wojnie, już jako Jan Roszkowski, wstąpił do PPR.

Zmarł nierozpoznany w 1947 r. we Wrocławiu.

eprasa.pl 029f004dc9

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

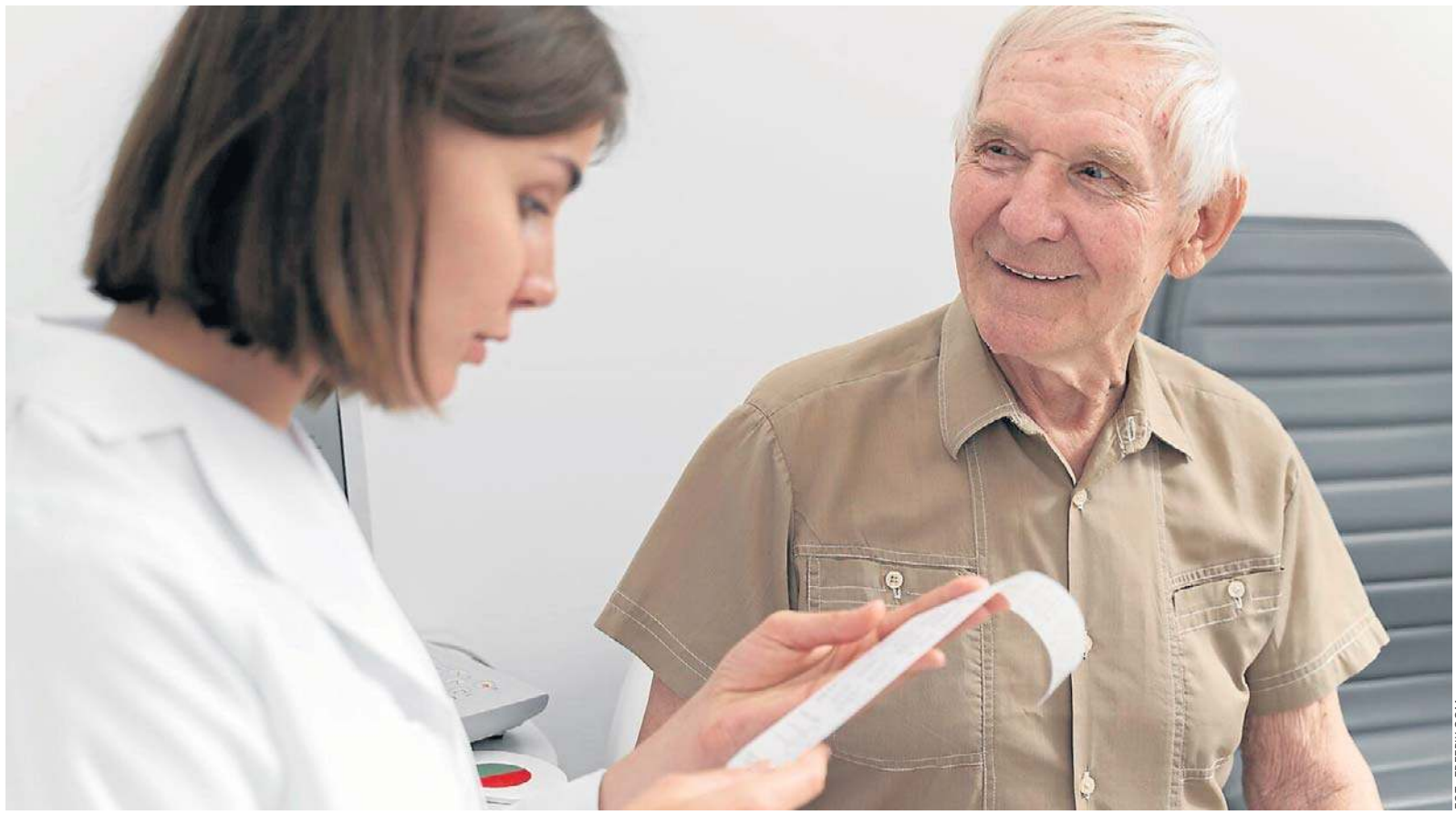

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl 029f004dc9

WSPARCIE

Dla kogo Bon Senioralny? Warto znać zasady przyznawania tej formy pomocy przez gminy

Bon Senioralny to program bezpłatnych usług dla osób, które ukończyły 65 lat i potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Podpowiadamy, jak załatwić formalności w gminie i na jaką pomoc można liczyć

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby po 65. roku życia, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł

Bon Senioralny zapewni osobom po 65. roku życia, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, bezpłatne usługi wsparcia w miejscu zamieszkania. Usługi organizuje gmina. Rozporządzenie w sprawie Programu Bonu Senioralnego na lata 2026–2028 weszło w życie 30 września br.

Jakie warunki trzeba spełnić, by otrzymać Bon Senioralny

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł. – Kryterium dochodowe jest ponad trzy razy wyższe niż w pomocy społecznej. Wychodzimy więc w tym programie poza system pomocy społecznej. Dla samorządów Bon Senioralny jest zadaniem zleconym i finansowanym z budżetu państwa, dlatego gminy nie będą musiały do tej usługi dopłacać – zaznacza Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Senioralnej.

Jak dodaje, Bon Senioralny to priorytet rządu. Program ma zwiększyć dostęp do usług wsparcia tam, gdzie dziś ich brakuje lub są dostępne w ograniczonym zakresie. To kolejny element budowy systemu wsparcia osób starszych i ich rodzin.

Jakie usługi obejmuje Bon Senioralny

Bon Senioralny zapewni osobie starszej pomoc w podstawowych czynnościach życia codziennego. Wsparcie odbywa się w domu seniora i obejmuje pomoc w czterech głównych obszarach:

- podstawowe czynności życia codziennego: przygotowywanie posiłków, pomoc w ubieraniu się, poruszaniu się, sprzątanie i utrzymanie porządku w przestrzeni seniora, robienie zakupów;
- opieka higieniczno-pielęgnacyjna: toaleta poranna i wieczorna, mycie, kąpiel, higiena jamy ustnej, zmiana odzieży oraz pościeli;
- podstawowe wsparcie zdrowotne i monitoring: pomoc w przygotowaniu i przyjmowaniu leków, wykonywanie drobnych opatrunków, pomiar ciśnienia, temperatury, poziomu cukru, saturacji, asysta przy korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych;
- aktywizacja i wsparcie społeczne: prowadzenie rozmów, towarzyszenie na spacerach, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w utrzymywaniu kontaktów z rodziną i otoczeniem.

Zakres i liczbę godzin usług gmina ustali odpowiednio do potrzeb seniora. Senior nie płaci za usługę, opłaca ją gmina. Wartość usługi może wynieść do 2500 zł miesięcznie (maksymalnie do 50 godzin wsparcia w miesiącu, ze stawką do 48 zł/h). Oznacza to, że maksymalnie może być to kwota 30 000 zł na rok. Senior tych pieniędzy nie dostanie do ręki.

Jakie są zasady świadczenia usług opiekuńczych

Przepisy określają jasno, jakie są wymagania wobec opiekunów i zasady świadczenia usług. Oto one:

- kwalifikacje: osoby wykonujące usługi opiekuńcze muszą posiadać m.in. ukończony kurs udzielania pierwszej pomocy;
- zakaz przypadkowych zastępstw: w przypadku nieobecności stałego opiekuna zastępstwo może sprawować wyłącznie osoba spełniająca ustawowe wymagania kwalifikacyjne (takie same jak w przypadku realizacji usług opiekuńczych);
- zasada wyłączności: opiekun w danym czasie wykonuje usługi wyłącznie na rzecz seniora wskazanego w umowie (wyjątkiem jest drugi senior współzamieszkujący w tym samym domu lub mieszkaniu, posiadający osobną umowę);
- uzgodnienia z seniorem: kolejność i rodzaj czynności w danym dniu opiekun ustala bezpośrednio w porozumieniu z seniorem;
- standardy etyczne i identyfikacja: usługi muszą być świadczone z poszanowaniem godności, intymności i prywatności seniora. Opiekunowie muszą legitymować się sposobem identyfikacji określonym w umowie;
- nadzór gminy, która ma obowiązek bieżącego monitorowania i weryfikacji jakości opieki. Odbywa się to poprzez wizyty kontrolne w miejscu zamieszkania seniora (co najmniej raz na pół roku), zbieranie opinii od seniorów i ich rodzin oraz analizę zgłoszeń i ewentualnych skarg.

Gdzie złożyć wniosek po Bon Senioralny

Wniosek o Bon Senioralny może złożyć:

- senior,
- członek jego rodziny albo
- pełnomocnik.

Wniosek składa się w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej, które sprawdzają sytuację i zakres potrzebnej pomocy. Do wniosku należy załączyć dokumenty potwierdzające dochód z ostatnich trzech miesięcy.

Gmina przeprowadzi kwalifikację najpóźniej w ciągu 30 dni od złożenia kompletnego wniosku. W tym czasie urzędnicy mogą odwiedzić seniora w domu, żeby ocenić, jakiej konkretnie pomocy on potrzebuje. Jeśli decyzja będzie pozytywna, gmina ustala harmonogram wizyt opiekuna i podpisuje umowę. Pomoc jest przyznawana na stałe, bez konieczności ponownego składania wniosków.

Które gminy realizują Bon Senioralny

W pierwszej kolejności, czyli w czwartym kwartale tego roku, program objął gminy, w których publicznych usług opiekuńczych nie ma. Następne będą gminy, w których z takich usług korzysta nie więcej niż 10 osób. Łącznie to około 45 proc. gmin w Polsce.

Choć program działa od 30 września 2026 roku, to poszczególne gminy uruchamiają nabory wniosków w różnych terminach. Dlatego warto sprawdzać komunikaty swojego ośrodka pomocy społecznej lub urzędu gminy.

Ile pieniędzy zaplanowano na bon

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na realizację Programu Bonu Senioralnego w czwartym kwartale 2026 roku zaplanowano do 100 mln zł. Już na starcie programu 1026 gmin, czyli 41,4 proc. wszystkich gmin w Polsce, zgłosiło zapotrzebowanie na środki w wysokości blisko 84,5 mln zł. Wśród nich są 522 gminy, w których nie ma usług opiekuńczych lub korzysta z nich najwyżej 10 osób.

Dzięki programowi jeszcze w czwartym kwartale 2026 roku rząd chce zlikwidować połowę białych plam na mapie usług opiekuńczych w Polsce.

©℗

eprasa.pl 029f004dc9

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl 029f004dc9

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

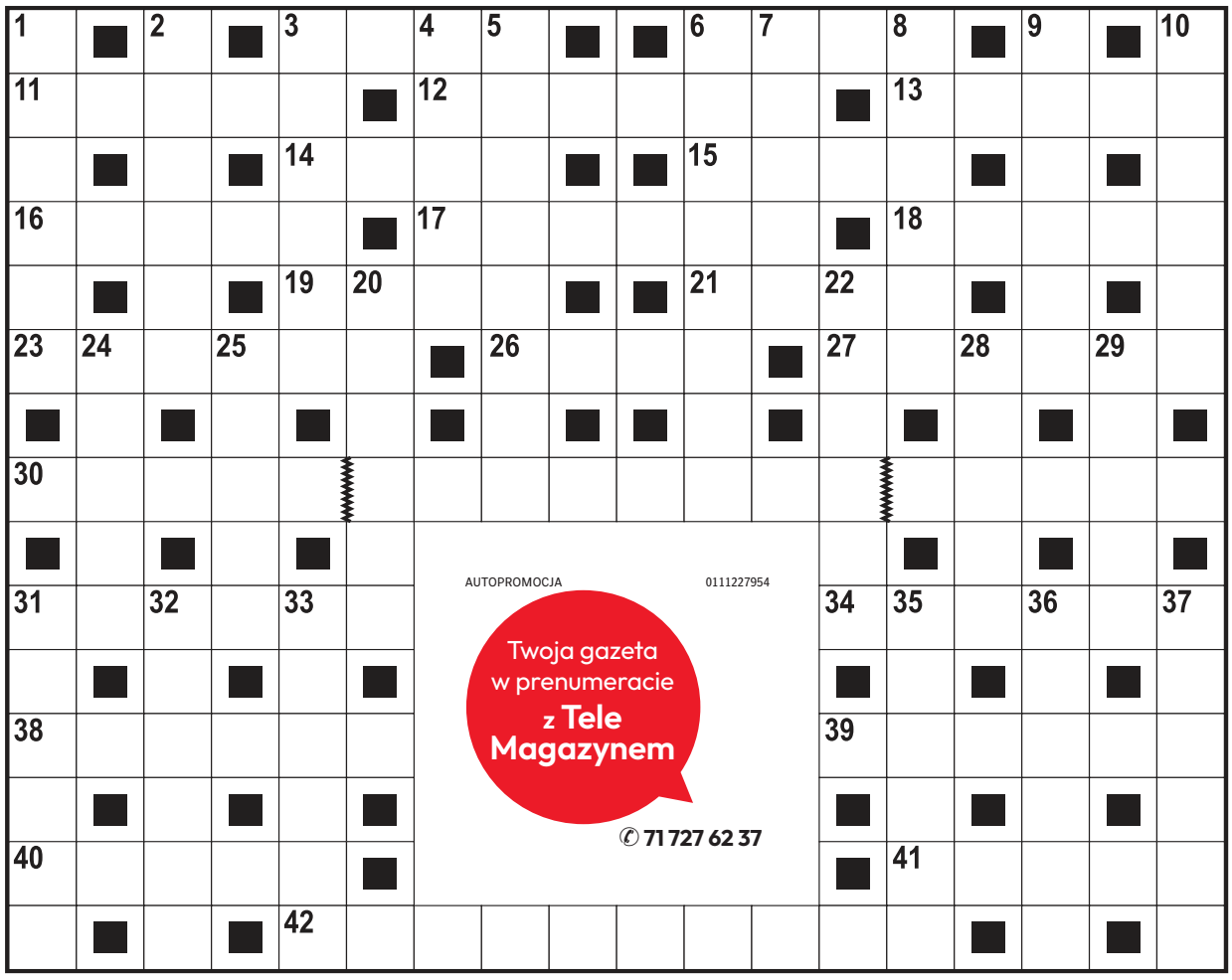

AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K		
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A		
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I		
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R		
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K		
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A		
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■		
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A		
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■		
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R		
E	■	A	■	E	■							■	A	■	R	■	E		
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A		
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L		
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I		
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

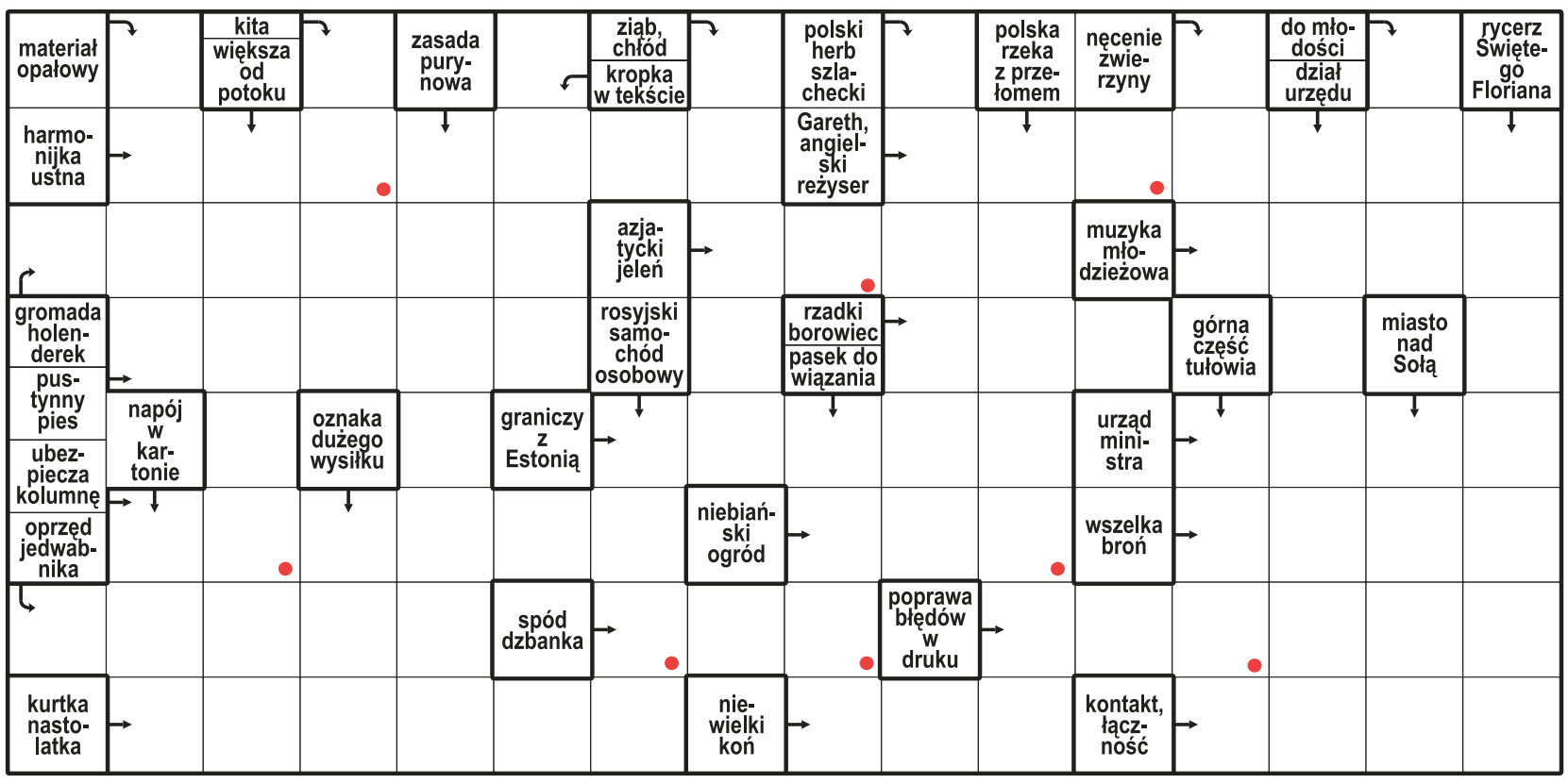

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl 029f004dc9

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, 697-098-649 po godz. 15.30.

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście, wspólna kuchnia i łazienka. Opłata miesięczna 1000 zł. Tel. 737-137-418.

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

OKNA, drzwi, naprawy itp. 663933639.

REMONTY łazienek, mieszkań. Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

Elektryk złota rączka 516-932-697

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

KOMPUTEROWE

AWARIE Laptopów, tel. 515-944-555.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - (ponad 40 lat) 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011617358

Syndyk masy upadłości Sobtec Sp. z o.o. z/s w Bystrzycy Kłodzkiej

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w trybie składania ofert ruchomości, w skład których wchodzą m.in.: wtryskarki Engel, wtryskarki Demag, wtryskarki Krauss Maffei, podajniki do tworzyw sztucznych, młynki, suszarki, chłodziarka suwnica, sprzęt komputerowy, samochód ciężarowy Citroen Berlingo, samochód osobowy Suzuki Swift, wózki widłowe, system fotowoltaiczny, meble i wyposażenie oraz zapasy magazynowe.

Szczegółowy wykaz sprzedawanych składników majątkowych wraz z cenami netto (do niniejszych cen należy doliczyć podatek VAT 23%) udostępniony jest w Biurze Syndyka. Ruchomości można oglądać po wcześniejszym telefonicznym umówieniu w godzinach od 9.00 do 14.00. Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna ruchomości Sobtec Sp. z o.o." należy składać w terminie do dnia 10 grudnia 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Syndyk masy upadłości Sobtec Sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do biura syndyka).

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 10% wartości ruchomości określonej w wykazie, na rachunek masy upadłości prowadzony w PKO BP S.A. nr 80 1020 5112 0000 7002 0149 7270 do dnia 10 grudnia 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert. Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 11 grudnia 2026 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 785 699 081.

REKLAMA 0011614363

ZAWIADOMIENIE UCZESTNIKÓW POSTĘPOWANIA ZGODNIE Z ART. 954 KPC O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI KW WR1K/00412348/2 ORAZ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH (UDZIAŁ W DRODZE WEWNĘTRZNEJ) KW WR1K/00410290/6 ORAZ KW WR1K/00362010/8

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu Justyna Bochenek na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: **w dniu 11.12.2026 r. o godz. 11:30** w budynku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu VI Wydział Cywilny mającego siedzibę przy ul. Joannitów 14 we Wrocławiu, w sali nr 18J, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 145,82 m², składającym się z dwóch kondygnacji, należącej do dłużnej spółki: YOON GROUP SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, położonej: 55-040 Bielany Wrocławskie, ul. Filmowa 35, dla której **Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu IV Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW WR1K/00412348/2** oraz związanych z ww. nieruchomością: nieruchomości gruntowej (drodze wewnętrznej) prowadzonej z udziału dłużnej spółki (1/43), położonej: 55-040 Bielany Wrocławskie, numer działki 369/2 obręb ewidencyjny 022305_2.0001, dla której **Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków IV Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW WR1K/00410290/6** oraz nieruchomości gruntowej (drodze wewnętrznej) prowadzonej z udziału dłużnej spółki (1/220), położonej: 55-040 Bielany Wrocławskie, numer działki 286/246 obręb ewidencyjny 0001, dla której **Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków IV Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW WR1K/00362010/8**. Suma oszacowania wynosi **1 876 400,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **1 407 300,00 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **187 640,00 zł**. Rękojmię należy uiścić na konto komornika:
Alior Bank Spółka Akcyjna 83 2490 0005 0000 4600 0004 7432 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Zgodnie z art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły. Pełnomocnictwo do udziału w przetargu powinno być stwierdzone dokumentem z podpisem urzędowo poświadczonym. Podpisy na pełnomocnictwach udzielonych przez państwowe jednostki organizacyjne lub jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego oraz na pełnomocnictwach udzielonych adwokatom lub radcom prawnym nie wymagają poświadczenia.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Termin oględzin nieruchomości wyznaczono na dzień 3.12.2026 r. o godz. 13:00.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Jednocześnie komornik poucza, że zgodnie z art. 981 kpc, jeżeli należność wierzyciela będzie uiszczona wraz z kosztami przed zamknięciem przetargu, komornik umorzy egzekucję. Zgodnie zaś z art. 983 kpc, jeżeli nieruchomość nie znajdzie nabywcy w toku pierwszej licytacji, komornik na wniosek wierzyciela wyznacza drugą licytację, na której cena wywołania stanowi dwie trzecie sumy oszacowania. Cena ta jest najniższa, za którą można nabyć nieruchomość.

REKLAMA 0011617035

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU WROCŁAWSKIEGO

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Żórawina, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Jacka Kostórkiewicza, złożony w dniu 24 sierpnia 2026 r., uzupełniony ostatecznie w dniu 18 listopada 2026 r. **w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. „Przebudowa drogi gminnej ul. Starobaśniowej wraz z budową oświetlenia ulicznego w m. Komorowice"**.

Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg katastru nieruchomości), położone w powiecie wrocławskim:

1) przeznaczone na pas drogowy (tzw. zajęcia stałe) - części działek nr: 242/11, 255 – obręb Karwiany - Komorowice, gmina Żórawina,
2) dodatkowe tereny niezbędne dla obiektów i robót budowalnych (tzw. zajęcia czasowe) - część działek nr: 258, 242/7 obręb Karwiany - Komorowice, gmina Żórawina.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej, z dniem niniejszego zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania do czynnego udziału w każdym jego stadium, co wynika z przepisów art. 10 § 1 k.p.a. Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (pok. 240, w godz.: 8.00-15.00), w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr (71) 72 21 748. Pozostałe strony zostaną zawiadomione w drodze obwieszczenia, które podlega publikacji w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Gminy Żórawina, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej powyższych urzędów i w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję dzień 26 listopada 2026 r. – jako datę ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu oraz w Urzędzie Gminy Żórawina i w Biuletynie Informacji Publicznej powyższych urzędów, a także prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ 14 dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej powoduje, że czynność doręczenia uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

REKLAMA 0011618444

Syndyk sprzeda lokale użytkowe nr 12/13, 11, 14 i 15 w Kłodzku, ul. Wojska Polskiego 15

Syndyk sprzeda z wolnej ręki samodzielne lokale użytkowe, położone w Kłodzku przy ul. Wojska Polskiego 15, na działce gruntu nr 56, AM-1, obręb Centrum (KW nieruchomości gruntowej: SW1K/00045824/8), dla których to lokali nie jest prowadzona księga wieczysta (transakcja podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o VAT), za cenę nie niższą niż:
– lokal użytkowy nr 12/13 o powierzchni 94,45 m² – 363 000,00 zł netto;
– lokal użytkowy nr 11 o powierzchni 32,97 m² – 127 000,00 zł netto;
– lokal użytkowy nr 14 o powierzchni 83,97 m² – 432 000,00 zł netto;
– lokal użytkowy nr 15 o powierzchni 38,31 m² – 184 000,00 zł netto.

Termin składania ofert i zapłaty wadium: 23.12.2026 r.;

Termin rozpoznania ofert: 28.12.2026 r. godz. 15:00, mail: kancelaria@syndycy.info; tel. 693 034 043, 692 634 040.

Warunki postępowania dostępne są na stronie www.syndycy.info w zakładce „ogłoszenia".

REKLAMA 0011617359

Syndyk masy upadłości Abakus Plastics Sp. z o.o. z s. w Bystrzycy Kłodzkiej

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w trybie składania ofert ruchomości, w skład których wchodzą:

wtryskarki Engel, wtryskarki Demag, wtryskarka Krauss Maffei oraz robot Sepro. Szczegółowy wykaz sprzedawanych składników majątkowych wraz z cenami netto (do niniejszych cen należy doliczyć podatek VAT 23%) udostępniony jest w Biurze Syndyka. Ruchomości można oglądać po wcześniejszym telefonicznym umówieniu w godzinach od 9.00 do 14.00. Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna ruchomości Abakus Plastics Sp. z o.o." należy składać w terminie do 10 grudnia 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Syndyk masy upadłości Abakus Plastics Sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do biura syndyka).
Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 10% wartości ruchomości określonej w wykazie, na rachunek masy upadłości prowadzony w PKO BP S.A. nr 34 1020 5112 0000 7102 0140 2601 do dnia 10 grudnia 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert. Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 11 grudnia 2026 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 785 699 081.

REKLAMA 0011618445

Syndyk sprzeda lokal użytkowy w Kłodzku, ul. Wojska Polskiego 15, o powierzchni 256,51 m²

Syndyk sprzeda z wolnej ręki samodzielny lokal użytkowy nr 1 o powierzchni 256,51 m², położony w Kłodzku przy ul. Wojska Polskiego 15, na działce gruntu nr 56, AM-1, obręb Centrum (KW nieruchomości gruntowej: SW1K/00045824/8), dla którego to lokalu nie jest prowadzona księga wieczysta za cenę nie niższą niż 737 100,00 zł netto (transakcja podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o VAT).

Termin składania ofert i zapłaty wadium: 23.12.2026 r. Termin rozpoznania ofert: 28.12.2026 r. godz. 14:00, mail: kancelaria@syndycy.info, tel. 693 034 043, 692 634 040. Warunki postępowania dostępne są na stronie www.syndycy.info w zakładce „ogłoszenia".

REKLAMA 0011618144

Wójt Gminy Lubań

informuje,

że wywiesił w siedzibie Urzędu Gminy Lubań i zamieścił na stronie internetowej Urzędu Gminy Lubań na okres 21 dni Ogłoszenie nr 10/2026 Wójta Gminy Lubań z dnia 20 listopada 2026 roku w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

eprasa.pl 029f004dc9

PIŁKA NOŻNA

Liga Europy: Lech i Jagiellonia przed ciężkimi wyjazdami

Jakub Jabłoński

W 5. kolejce fazy ligowej Ligi Europy przed polskimi klubami dwa naprawdę wymagające wyjazdy. „Duma Podlasia" sprawdzi się na tle rywala z Premier League, a „Kolejorz" wybierze się do Belgii, gdzie nie ma dobrych wspomnień.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W poprzedniej kolejce Lech Poznań przegrał z Benficą w Lizbonie 1:3 i skomplikował sobie sprawę gry na wiosnę w fazie pucharowej

Oba kluby faworytem swoich meczów nie będą. Jagiellonię czeka zdecydowanie trudniejsze zadanie. Podopieczni trenera Adriana Siemieńca zagrają z Sunderlandem na słynnym „Stadionie Światła" o swoje dopiero drugie zwycięstwo w Lidze Europy. Przypomnijmy, że poprzednio w drugich co do ważności europejskich rozgrywkach spod szyldu UEFA okazali się lepsi jedynie od niżej notowanego Araratu-Armenia Erywań. Poza zasięgiem okazały się rywalizacje z Olympiakosem Pireus, Anderlechtem Bruksela oraz niespodziewanie Lewskim Sofia w ostatniej kolejce, kiedy o porażce decydowało trafienie z końcówki spotkania.

O skali trudności wiele może powiedzieć wycena kadry „Dumy Podlasia", która jest o ponad 400 000 000 euro niższa od całej jedenastki rywala grającego na co dzień w Premier League. Pewnego rodzaju pocieszeniem i pokrzepieniem dla Jagiellonii Białystok przed wymagającym meczem może być fakt, że w październiku angielski zespół przyjechał do Poznania i został zatrzymany przez Lecha po wyrównującym golu Leo Bengtssona. Największą stratą rywali pozostaje kapitan Granit Xhaka, który z powodu urazu łydki pauzuje do końca roku.

Jagiellonia nie będzie mogła liczyć na doping swoich kibiców z sektora gości. To efekt kary nałożonej za ich ostatnie zachowanie sprzed pierwszego gwizdka w stolicy Bułgarii, kiedy starli się z miejscowymi fanami.

Transmisję meczu Sunderland – Jagiellonia obejrzymy za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Równolegle spotkanie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Na sędziego meczu decyzją UEFA wyznaczony został bułgarski arbiter Georgi Kabakow. Początek o godzinie 21.

Niewygodny rywal Lecha

Mistrz Polski tylko w teorii i na papierze będzie miał łatwiejsze zadanie. „Kolejorz" przyjedzie do Belgii, gdzie zawsze grało mu się ciężko i nie ma dobrych wspomnień (rewanż z KRC Genk 1:5). W czwartkowy wieczór wcale nie będzie prościej. Lechici zmierzą się z zajmującym czwarte miejsce w tabeli Ligi Europy rewelacyjnym Royalem Union Saint-Gilloise, który do tej pory szedł jak burza w czterech poprzednich meczach, ani jednego nie przegrywając.

Podopieczni Nielsa Frederiksena będą chcieli za to poszukać swojego pierwszego zwycięstwa w tegorocznej fazie ligowej. Wciąż bowiem najlepszym wynikiem pozostaje remis ze wspomnianym już Sunderlandem. W ostatniej kolejce Lech musiał uznać wyższość portugalskiego giganta – Benfiki Lizbona (1:3), a w dwóch pierwszych meczach z Bayerem Leverkusen i Crystal Palace stanowił jedynie tło dla mocniejszych rywali. W czwartkowym meczu nie zagrają na pewno kontuzjowani liderzy Patrik Walemark, Mikael Ishak oraz Pablo Rodriguez.

Transmisję meczu Royale Union Saint-Gillose – Lech Poznań od godz. 18.45 obejrzymy również za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale TV 6. Równolegle spotkanie będzie transmitowane na płatnych Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1.

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban zachował posadę na eliminacje Euro '28. Czy to niespodzianka? I tak, i nie...

Adam Godlewski

Wtorkowe spotkanie prezesa PZPN Cezarego Kuleszy z selekcjonerem – poprzedzone stworzeniem raportu przez trenerów reprezentacji – zapowiadano jako przełomowe wydarzenie. Tymczasem ogłoszono jedynie, iż zmianie ulegną personalia w sztabie Jana Urbana...

O ile zatem raport w ogóle powstał, rychło może się okazać, iż jego autorów zabraknie w otoczeniu trenera Urbana...

Swoją drogą, szkoleniowiec drużyny narodowej już w zeszłym tygodniu nie sprawiał wrażenia człowieka, który martwi się o swoją przyszłość w reprezentacji. Co prowadzi do dość oczywistego wniosku, iż kluczowa decyzja – o braku dymisji mimo katastrofy w Lidze Narodów – nie tylko zapadła po ostatnim spotkaniu rozgrywek organizowanych przez UEFA, ale została też Urbanowi zakomunikowana. A we wtorek byliśmy świadkami jedynie „obowiązkowego teatrzyku"...

Czy to niespodzianka, że nie dojdzie do zmiany selekcjonera przed eliminacjami (losowanie już 6 grudnia w Belfaście) Euro '28? Jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki uzyskane w Lidze Narodów (5 punktów w 6 meczach, okrągłe 0 „oczek" w 3 spotkaniach wyjazdowych), jest to wręcz sensacja. Bo trener Urban zawalił jesienią na całej linii. Nie zgadzały się wyniki, nie było stylu, nie widzieliśmy powtarzalności. Pojawiła się za to – spóźniona co najmniej o jedno, to najdłuższe październikowe zgrupowanie – próba odmładzania składu...

I rzeczywiście, udało się wyselekcjonować kilka obiecujących indywidualności, ale czy stworzą zespół na miarę awansu już na Euro '28 – gwarancji nie ma żadnej. A nawet racjonalnych przesłanek...

Jeśli jednak pod uwagę weźmiemy klimat wokół PZPN, z którego odchodzą sponsorzy, co rzutuje na (pikujący) stan finansów związku, zapłata wynoszącego ok. 3 milionów złotych odszkodowania selekcjonerowi byłaby źle odebrana przez publiczność. Tym bardziej że z sondaży – przeprowadzanych choćby przez serwis Gol24 – nie wynikało jednocznacznie, że kibice chcą głowy Urbana. A skoro „przeciętny Kowalski" nie oczekiwał dymisji za wszelką cenę, wsłuchujący się w głos ludu Kulesza postanowił w tym momencie zrezygnować z festynu, który podczas jego kadencji towarzyszy wyborowi nowego trenera...

Przebudowany ma zostać tylko sztab, co oczywiście nie powinno nikogo dziwić, zwłaszcza że po śmierci Jacka Magiery istniał tylko teoretycznie. Średnia zdobywanych przez Biało-Czerwonych punktów spadła niemal trzykrotnie i dziś j nie ma wątpliwości, że Kibu Vicuna nie wszedł w buty śp. „Magica". Co – patrząc na CV obu trenerów – z góry można było zakładać, ale w PZPN nikt tego nie zrobił. A przecież HR nie zadziałał także przy zatrudnianiu Adriana Mierzejewskiego na stanowisko dyrektora kadry; nie zadano sobie oczywistego pytania, czy ten kandydat ma dość charyzmy, nie tylko medialnej...

Oczywiście, nie można wykluczyć, że koronnym argumentem za pozostawieniem Urbana był dla Kuleszy fakt, że typowany na jego następcę Jerzy Brzęczek zagra w młodzieżowym Euro (losowanie dziś o 18.30 w Belgradzie; turniej od 16 czerwca 2027 r.). I lepiej (dla polskiej piłki), żeby JB skoncentrował się teraz na tym etapie kwalifikacji olimpijskich niż na wariackich papierach wracał do kadry...

PIŁKA NOŻNA

Trzech Polaków pomogło „Smokom" uciszyć Rotterdam. Jeden Oskarem zwany

Paweł Wiśniewski

W 5. kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów FC Porto pokonało na wyjeździe Feyenoord Rotterdam 1:0 po samobójczym trafieniu Oussama Targhalline już w 2. minucie spotkania. W wyjściowym składzie na De Kuip pojawiła się aż trójka Polaków: Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszewski!



FOT. PAP/EPA

Pierwszy raz od 20 października trzech Polaków wyszło w pierwszym składzie FC Porto, a Oskar Pietuszewski zachwycił wielu fachowców

Ten ostatni został zresztą wybrany MVP meczu w Rotterdamie. Nasz 18-letni skrzydłowy miał nie tylko asystę i oddane trzy strzały, ale miał także aż siedem kontaktów z piłką w polu karnym Feyenoordu.

Dla Pietuszewskiego był to dopiero drugi występ w podstawowym składzie w tym sezonie, czego główną przyczyną były problemy zdrowotne. Polak został zmieniony w 69. minucie przez Williama Gomesa.

Michał Skóraś wszedł na boisko w 73. minucie i dostał żółtą kartkę. Jego RC Lens przegrało na wyjeździe z RB Lipsk 1:3. Niestety, do porażki przyczynił się również Polak...

W drużynie Aston Villi nie zagrał przeciwko Galatasaray Stambuł – co zrozumiałe – Matty Cash, który wciąż odczuwa niewielkie skutki wstrząśnienia mózgu z meczu reprezentacji Polski z Rumunią w rozgrywkach Ligi Narodów.

eprasa.pl 029f004dc9

SPORT

Koszykarz Śląska Wrocław wyróżniony. Devin Robinson został wybrany do najlepszej piątki 8. kolejki PGE Basket Ligi

WIOŚLARSTWO

Idę tą drogą, bo mam wokół siebie mądrych ludzi

Jakub Guder

Rozmawiamy z Michałem Rańdą, wioślarzem AZS-u Wratislavia, który po trzech medalach młodzieżowych mistrzostw świata wkracza w wiek seniora i marzy o igrzyskach olimpijskich.



FOT. TYMEK TOMASZEWSKI / @MICHAL_RANDA_

Michał Rańda to syn Pawła Rańdy, srebrnego medalisty IO 2008

Gratuluję! Niby po sezonie, a właśnie pobiłeś rekord świata na ergometrze wioślarskim na 500m. Na jakim etapie sezonu teraz jesteś?

Jestem po etapie posezonowego roztrenowania. To trwa zazwyczaj miesiąc lub dwa, w zależności od tego, jak skończymy sezon. Mój ostatni ważny start to były mistrzostwa Europy młodzieżowców na początku września. Od tego czasu do listopada miałem lżejszy okres. Ruszałem się cały czas, ale lekko. Teraz zacząłem przygotowania.

Był czas na jakiś wyjazd? Na reset? Żeby podsumować ten okres młodzieżowy? Teraz będziesz już seniorem.

To był etap młodzieżowy, więc nie robiłem wielkiego zakończenia z tej okazji. Pierwszy raz od kilku lat udało mi się zaplanować i zrealizować poważne wakacje z zagranicznym wyjazdem. Bardzo lubię spędzać czas w domu – u dziadków czy u dziewczyny – ale bardzo chciałem już od dłuższego czasu pozwolić sobie na wycieczkę bez zawodów w tle. Udało się. Poleciałem do Rzymu pozwiedzać.

W mediach społecznościowych podsumowałeś krótko ten etap młodzieżowca. Trzy medale rok po roku z mistrzostw świata to imponujący wynik. Wskazujesz tam na ważną rolę waszego trenera, Rafała Dziekońskiego.

Przede wszystkim jest człowiekiem. To jeden z niewielu trenerów z jakimi współpracowałem, który brał sobie do serca to, co do niego mówimy. Nie było tak, że my coś mówimy, a trener tak robi. Miał swój plan i słuchał, jak my go egzekwujemy. Czasem chciał nam zrobić wolne, a my mówiliśmy, że nie potrzebujemy i możemy zrobić trening. Kiedy bywało za ciężko, też to brał pod uwagę i robił wolne bo wiedział, że nie udajemy. To jeden z głównych czynników wpływających na to, że mamy tak dobre relacje. Myślę, że każdy, kto pływał w naszej czwórce w ostatnich latach, powie to samo.

Czym jest „etos", o którym też wspomniałeś na Instagramie? Co to dla Ciebie jest?

Chodzi o etos pracy. Mam szczęście, bo otaczają mnie ludzie, którzy zjedli zęby na tym sporcie. Dzięki temu w młodym wieku mam dostęp do wiedzy, do której wioślarze muszą czasem dochodzić przez większość swojej kariery. To moja przewaga. Teraz wystarczy to egzekwować.

Oprócz trenera - kto ma największy wpływ na Twoją karierę?

Tata, ale też mama, bo pamiętajmy, że to również zasłużona wioślarka. Gdy rozmawiam z najbliższymi przyjaciółmi z Sępolna - z Oskarem, Marcinem, Marcelem, Olkiem (przyjaciele Michała jeszcze ze szkoły podstawowej - przyp. JG) - z moją dziewczyną Anią, z dziadkami, to są to osoby, od których też dostaję dużo wartościowych rzeczy.

Napisałeś: „Mistrzem zostaje człowiek, który najprostsze czynności wykonuje z największą dokładnością". Ładne to.

Nie będę czarował, że ja to wymyśliłem. Gdzieś to chyba obiło mi się uszy. Przez te kilka lat trenowania wyciągnąłem właśnie takie wnioski. Oczy otworzyły mi się po pierwszym medalu mistrzostw świata, złotym, wywalczonym w Kanadzie. Po tamtym sezonie, kiedy wszystko poszło po mojej myśli, zdałem sobie sprawę, jak to musi wyglądać. Wcale nie chodzi o to, żeby mieć jakiś ekstrawagancki plan treningowy, by otaczali nas wyłącznie ludzie w kitlach o non stop robili jakieś badania. To są dodatki. Jeśli ktoś nie skupi się na tym, by poprawnie się wysypiać, dobrze jeść i trenować, to nie pomoże nam cały sztab świata.

Miałeś w tej karierze młodzieżowca jakiś moment zwątpienia?

Nie. Trochę się tego obawiam. Fajnie, że zdobywam medale, ale z tyłu głowy jest pytanie, co się stanie, gdy będzie gorzej? Czasem chciałbym zostać dłużej w domu, spędzić więcej czasu z rodzicami i z bratem, ale poza tym nie miałem większych kryzysów.

Wkrótce zacznie się czas olimpijskich kwalifikacji. Z ilu więc zawodników wybierają dziś polscy trenerzy?

Ponieważ te kwalifikacje rzeczywiście są coraz bliżej, to liczba osób w szkoleniu została zawężona. To konieczne. W naszej grupie seniorskiej jest obecnie dziewięciu zawodników. Wszyscy są brani pod uwagę do czwórki i do debla. Być może także do jedynki. Wydaje mi się, że ostateczna selekcja nastąpi w maju lub chwilę później. Wtedy zaczną się pierwsze zawody.

Ty docelowo wodzisz się w czwórce czy w dwójce?

Docelowo, to ja się widzę na igrzyskach (uśmiech). Jeśli mam pojechać na igrzyska to nie powinno być dla mnie przedmiotem dyskusji, czy w czwórce, czy w dwójce. Jeśli będę mocny to pojadę. Tam gdzie mnie trenerzy wsadzą trenerzy i będę miał ich zdaniem lepsza perspektywę na kwalifikację. W czwórce wyścig jest o pół minuty szybszy. Tam trzeba łódkę popędzać, a w deblu napędzać. Różnica jest subtelna, ale jednak dla zawodowców spora. Odczucie są inne. I tu, i tu trzeba się zmęczyć, ale dla mnie nie ma to znaczenia.

Cel numer jeden - igrzyska?

Tak. Całą moją energię poświęcam na to, żeby nie mieć sobie nic za złe za rok o tej porze.

Jaka jest rola mamy i taty w Twojej karierze? Doradzają, pomagają?

Wszystkiego po trochu. Gdybym miał dziś funkcjonować tylko ze stypendium, jakie dostaje za medale z ministerstwa, to byłoby ciężko. Szczerze mówiąc nie wiem, jak bym sobie poradził. Rodzice wiedzą z czym się borykam. Zapewniają mi ogrom wsparcia. Doceniam to. Chcę o tym powiedzieć, bo nie każdy ma taką możliwość jak ja. To lwia część mojego sukcesu. Oprócz tego są doradcami w sferze mentalnej, życiowej. Bardzo się cieszę, że ich mam.

Cała rozmowa na stronie GazetaWroclawska.pl/sport

PIŁKA NOŻNA

Prezes Zagłębia wyjaśnił, od czego zależy transfer Marcela Reguły

Dawid Foltyniewicz

KGHM Zagłębie Lubin może zatrzymać Marcela Regułę na rundę wiosenną. Prezes Jacek Bednarz liczy się z zainteresowaniem innych klubów, ale zapowiada, że nie będzie namawiał 20-latka do odejścia. Wskazał też, kiedy spodziewa się konkretów w sprawie jego przyszłości.

Pod koniec letniego okna Reguła był już gotowy do wyjazdu do Dortmundu. Jak później opowiadał w Canal+ Sport ówczesny prezes Zagłębia Paweł Jeż, Borussia w ostatniej chwili porozumiała się z Arsenalem w sprawie wypożyczenia Ethana Nwaneriego. Reguła, wówczas już Młodzieżowiec Sezonu Ekstraklasy, został w Lubinie. Jesienią zadebiutował w seniorskiej reprezentacji Polski i zdobył w niej pierwszą bramkę. O to, czy Zagłębie chce go zatrzymać do końca sezonu, dziennikarze zapytali teraz następcę Jeża.

– Ja nie palę się do tego transferu i nie ma takiej sytuacji w klubie, że musimy ten transfer przeprowadzić – powiedział Bednarz, odpowiadając na pytania dziennikarzy w klubowych mediach.

Zagłębiu sprzyja długość kontraktu Reguły. W grudniu 2024 roku skrzydłowy przedłużył umowę do 30 czerwca 2028 roku. Nawet jeśli rozegra w Lubinie całą wiosnę, po sezonie zostanie mu jeszcze rok umowy. Bednarz spodziewa się, że zimą po jego zawodnika mogą zgłosić się chętni. Żadnej nowej oferty w rozmowie nie ujawnił.

Bednarz zapewnił, że klub nie będzie naciskał ani na Regułę, ani na jego agenta. Oferta musi odpowiadać samemu zawodnikowi. Ważne też, czy Reguła czuje się gotowy na zmianę klubu. Dopiero wtedy wspólnie zdecydują, czy z niej skorzystać.

W pierwszych 14 kolejkach Leszek Ojrzyński za każdym razem wystawiał Regułę od początku. Wychowanek lubińskiej akademii zdobył pięć bramek i zaliczył asystę. W Poznaniu dwukrotnie dawał Miedziowym prowadzenie w meczu z Lechem (2:2), a sześć dni później w Bukareszcie strzelił jedynego gola dla Polski w przegranym 1:2 spotkaniu z Rumunią.

Bednarz widzi w Regule piłkarza, od którego może zależeć najwięcej w ataku Zagłębia. Jego odejście byłoby dla Ojrzyńskiego tym większym wyzwaniem, że na wiosnę prezes oczekuje od zespołu więcej sytuacji i bramek. Zimą do pierwszej drużyny mają dołączyć kolejni zawodnicy z rezerw i akademii. Pytany o przygotowania na wypadek sprzedaży Reguły, Bednarz zapewnił, że klub ma już pomysły na zastąpienie swojego wychowanka. Nazwiska ewentualnego następcy nie podał.

eprasa.pl 029f004dc9